

Biblijne podstawy ukazywania sensu cierpienia w katechezie szkolnej

The biblical basis of showing the sense of suffering in school catechesis

Summary

In its many dimensions, suffering has not only affected the human being, but also stimulated them to seek answers about the meaning, origin and purpose of all painful experiences. As an existential experience, suffering remains in the special field of interest for catechesis, whose task is to show the Christian standpoint on this issue. This position stems from fidelity to the Bible, which is, as St. John Paul II said, in the literal sense of the word, „a great book about suffering” (*Salvifici doloris*, 6). The Word of God contained in the Holy Scriptures is the most important source of catechetical teaching and, also, of reflection on suffering. When speaking about suffering during catechesis, one should do so in such a way as to reveal its deep meaning in the context of the Holy Scriptures, especially in the light of the Paschal mystery – the passion, death and Resurrection of Christ.

Key words: suffering, Bible, meaning, Passover.

Wstęp

Refleksja nad cierpieniem i samo cierpienie są nieodłącznie związane z dziejami człowieka i są, można powiedzieć, „tak stare” jak historia ludzkości. Jan Paweł II zauważa, że „cierpienie zdaje się przynależać do transcendencji samego człowieka”¹. Trudno się z tym stwierdzeniem nie zgodzić. Cierpienie w swych wielu wymiarach nie tylko od zawsze dotykało człowieka, lecz także pobudzało go do szukania odpowiedzi o sens, pochodzenie i cel wszelkich bolesnych doświadczeń. Problemy te próbowali rozwikłać i naświetlić filozofowie, teologowie, poeci, a także zwykli ludzie. Można rzec, że jest to wielki temat ludzki i zarazem chrześcijański, rozległy na miarę historii ludzkości i ogromny wielkością codziennego doświadczenia milionów ludzi. Wobec niemożności przezwyciężenia cierpienia i usunięcia go z przestrzeni ludzkiego życia, trzeba je przyjąć i na ile to możliwe zbliżyć się do jego wielkiej tajemnicy. Wobec powyższych stwierdzeń należy zauważyć, że niewątpliwie jednym z zadań katechezy szkolnej staje się wskazanie chrześcijańskiego sposobu odczytywania trudnych doświadczeń oraz przygotowanie, na ile to możliwe, to zmierzenia się z nimi w życiu osobistym.

Jednak, jak zauważają niektórzy autorzy, współcześnie w katechizacji do dobrego tonu należy przemiłować problematykę związaną z cierpieniem, aby nie zrażać młodzieży. Tworzy się iluzję, że można stworzyć tu na ziemi życie łatwe, lekkie i przyjemne, tak jakby cierpienia nie było na świecie². Takie zapatrywanie stoi jednak w sprzeczności z Bożym Objawieniem, ponieważ chrześcijańskie stanowisko wobec zagadnienia cierpienia wyrasta z wierności Biblii, która jest, jak stwierdził to św. Jan Paweł II, w dosłownym tego słowa znaczeniu „wielką księgą o cierpieniu”³.

¹ Jan Paweł II, List apostolski *Salvifici doloris* 2.

² Por. A. Offmański, *Propozycja modelu katechezy ewangelizacyjnej*, w: *Katecheza Ewangelizacyjna. Poszukiwania Koncepcji*, pr. zb., red. P. Mąkosa, Lublin 2010, s. 36.

³ Jan Paweł II, List apostolski *Salvifici doloris* 6.

W szkolnej katechezie trzeba więc zmierzyć się z tym zagadnieniem w taki sposób, by ukazać jego sens w kontekście Pisma Świętego, a szczególnie w świetle tajemnicy Paschalnej – męki, śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa.

1. Cierpienie człowieka w świetle Starego Testamentu

Słowo Boże zawarte w Piśmie Świętym jest najważniejszym źródłem katechetycznego nauczania. Sięganie do tego źródła nie jest nigdy sprawą łatwą. Dydaktyka katechetyczna wciąż poszukuje nowych dróg i możliwości przekazywania Słowa Bożego⁴. W procesie nauczania o cierpieniu należy więc zwrócić uwagę na treść pojęć, którymi Pismo Święte posługuje się mówiąc o tym doświadczeniu egzystencji ludzkiej. Jak zauważa biblista o. Hugolin Langkammer, najważniejszy biblijny termin grecki oznaczający cierpienie wywodzi się od czasownika *paschō*, od którego utworzono łaciński termin *passio*, przejęty następnie z łaciny do języków nowożytnych⁵. Jednakże greckie *paschō* w LXX występuje zaledwie 21 razy. Wynika to z faktu, że ten grecki termin nie znajduje w hebrajskiej Biblii jednoznacznego odpowiednika. Stąd np. w Ez 16,5 i Za 11,5 greckie *paschō* jest przekładem hebrajskiego *chāmal*, a w Am 6,5 hebrajskiego *chalach*. Podobnie sprawa przedstawia się z kolejnym greckim terminem wyrażającym cierpienie, mianowicie z czasownikiem *to pathos*. W Hi 30,31 LXX oddaje tym terminem hebrajskie *ʿēbel*, z kolei ten sam termin znajdujący w Rdz 27,42; Pwt 24,8; Iz 60,20; Am 5,16 i in. Jest tłumaczony jako *to peuthos* – smutek, żaloba⁶. Innym hebrajskim terminem oznaczającym cierpienie jako doświadczenie zła jest *šar / šarar*, który na język grecki tłumaczony jest zazwyczaj jako *thlipsis* (ucisk, nieszczęście), *ananke* (nieunikniona konieczność), *tepeinosis* (upokorzenie, uniżenie), *kopos* (trud) czy *stenochoria* (sytuacja rozpaczliwa, bez wyjścia). Powyższe terminy dotyczą cierpienia, które objawia się jako swoiste zło moralne, którego ktoś doświadcza wewnętrznie lub które spotyka go ze strony innych. Określenia te akcentują ideę cierpienia duchowego, które w dużej mierze jest wynikiem ludzkich decyzji i wyborów⁷. Język hebrajski nie zna odpowiednika greckiego *paschō*, który obejmuje swym znaczeniem rozległy obszar wszelkich stanów cierpienia, znoszenia, tolerowania, zmagania się, a ów używany w LXX rzeczownik odnosi się do bólu i wszelkiego rodzaju cierpień, mających różne przyczyny⁸.

Autorzy biblijni szukając odpowiedzi na pytanie o źródło cierpienia najczęściej zwracają uwagę na jego związek ze złem. Komentarzem do głównej przyczyny wszelkiego cierpienia są słowa świętego Pawła: „Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez Człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie. I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni” (1Kor 15,21-21; por. Rdz 5,12-21). Słowa te podkreślają dwa aspekty cierpienia ukazywane na kartach Pisma Świętego, mianowicie jego przyczynę, którą stanowi grzech Adama (por. Rdz 3,1-24) oraz jego punkt kulminacyjny, którym jest

⁴ Por. E. Dziwosz, *Słowo Boże w procesie nauczania katechetycznego na podstawie adhortacji posynodalnej Benedykta XVI „Verbum Domini”*, „Studia Katechetyczne” 8, s. 177.

⁵ Por. H. Langkammer, *Biblia o cierpieniu*, w: *Cierpienie i śmierć*, red. A. Nowak, „Homo meditans” XIII, Lublin 1992, s. 19.

⁶ Por. tamże.

⁷ Por. S. Jankowski, *Zbawczy charakter cierpienia w świetle tekstów biblijnych*, „Ateneum Kapłańskie” 555-556/2-3 (2001), s. 209.

⁸ Por. H. Langkammer, *Biblia o cierpieniu*, s. 19; S. Jankowski, *Zbawczy charakter cierpienia w świetle tekstów biblijnych*, s. 209.

śmierć. Ponieważ zaś grzech przyszedł na świat przez szatana, Biblia podkreśla, że u początku cierpienia stoi szatan, który chce doprowadzić człowieka do śmierci⁹. Taka koncepcja grzechu jako głównego źródła cierpienia nie odbiega od upowszechnionych poglądów na ten temat w innych ówczesnych religiach¹⁰. Biblia jednakże nie idzie za przykładem owych religii rozwiązujących problem cierpienia przez odwoływanie się do walki bóstw albo do koncepcji dualistycznych. Izraelici przebywający w niewoli babilońskiej przygnieci ogromem klęsk, które ich spotykają, odczuwają wprawdzie pokusę, przypuszczania, że Jahwe został pokonany przez jakieś potężniejsze bóstwo, lecz teksty biblijne odzęgują się zdecydowanie od tego sposobu myślenia i podkreślają z całą stanowczością, iż Bóg ma władzę tak nad powodzeniem człowieka, jak i nad jego cierpieniem – wszystko w świecie i w historii ma odniesienie do Jedyne Boga, i tylko On jest ostateczną przyczyną wszystkich rzeczy, wydarzeń i faktów¹¹. Wynika to z podkreślanego zwłaszcza w Starym Testamencie teocentrycznego poglądu na rzeczywistość, który głosi, że wszystko na ziemi ma swoje źródło w Bogu, więc także cierpienie musi w pewien sposób pochodzić od Niego¹². Prorok Amos daje wyraz temu przekonaniu mówiąc: „Czyż staje się w mieście nieszczęście, by Jahwe tego nie sprawił” (Am 3,6). Echo tego przekonania odnaleźć można również u proroka Izajasza, który w usta Boga Jahwe wkłada następujące słowa: „Ja tworzę światło i stwarzam ciemności, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę” (Iz 45,7)¹³. Powyższe teocentryczne postrzeganie rzeczywistości było w Izraelu mocno zakorzenione i występuje w Biblii od najstarszych tekstów (np. przytoczony już fragment Am 3,6), aż po jej ostatnią księgę – Apokalipsę (zob. Ap 22, 18). Pismo Święte podkreśla, że Bóg jako Stwórca ma prawo działać tak, jak chce (zob. Iz 45,9.11; Hi 5,18; Hi 9,12), może ingerować w dzieje świata bezpośrednio lub pośrednio, posługując się stworzeniami pełniącymi rolę Jego narzędzi (zob. Lb 21,6-9; Sdz 9,23), On także decyduje co jest dobre, a co złe, co służy, a co szkodzi, co jest celowe, a co nie. Wydarzenia i sytuacje w życiu człowieka mogą wprawdzie być spowodowane przez różne przyczyny, lecz ostatecznym ich dysponentem jest Bóg. On może zadawać cierpienie (zob. Pwt 32,39), może zsyłać różnego rodzaju doświadczenia i próby (zob. Rdz 22,1; Pwt 8,5; 2Krn 32,31; 1Kor 10,13), może czynić wszystko, co zechce kierując się racjami znanymi jedynie sobie. Jeśli Pismo Święte stwierdza, że Bóg jest sprawcą „zła” i cierpienia (zob. Hi 2,10), to w tym znaczeniu, że trudne doświadczenia subiektywnie jawią się człowiekowi jako zło, jednakże Bóg ma na celu zawsze dobro swego stworzenia i to ono jest źródłem wszelkich Jego działań¹⁴. Ani więc natura, ani przypadek (zob. Wj 21,13), ani grzech, ani przekleństwo (zob. Rdz 3,14; 2Sm 16,5), ani nawet szatan – nic nie jest w stanie wymknąć się spod zasięgu władzy Boga. On wszystkim kieruje w sobie jedynie wiadomy sposób¹⁵. Warto również podkreślić, iż Bóg nie jest obojętny na ludzkie cierpienie. W wielu tekstach Starego Testamentu natrafić można na opisy Bożej litości wobec ludzkiego cierpienia,

⁹ Por. H. Langkammer, *Biblia o cierpieniu*, s. 19-20.

¹⁰ Por. L. Stachowiak, *Cierpienie. Stary Testament*, EK III 478.

¹¹ Por. X. Leon-Dufour, *Cierpienie*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, t. K. Romaniuk, Poznań 1994, s. 153.

¹² Por. L. Stachowiak, *Cierpienie. Stary Testament*, s. 478.

¹³ Także w innych miejscach ST można odnaleźć fragmenty w podobnym tonie, np. Wj 8,12-28; Iz 7,18; Hi 2,10.

¹⁴ Por. S. Jankowski, *Zbawczy charakter cierpienia w świetle tekstów biblijnych*, s. 210-211.

¹⁵ Por. X. Leon-Dufour, *Cierpienie*, s. 153.

nawet zawinionego. Bóg przebacza i pomaga (zob. np. Rdz 21,17; Wj 2,24; 2Krl 19,6-7; 20,5; 22,19; Tb 3,16-17; Ps 3,5; 17,6; 22,24-25; 86,12-17)¹⁶. W ten sposób Stary Testament zaczyna postrzegać cierpienie nie tylko antropologicznie, lecz nade wszystko historiozbowczo¹⁷.

Autorzy ksiąg Starego Testamentu zaczynają więc w cierpieniu doszukiwać się głębszego sensu. Stanisław Jankowski zauważa, iż analiza tekstów biblijnych pod kątem czasu ich powstawania pozwala stwierdzić, że rozumienie cierpienia w Izraelu ulegało na przestrzeni wieków znaczącym przeobrażeniom. Można nawet stwierdzić, że na kartach Pisma Świętego widać pewną ewolucję koncepcji cierpienia – oznacza to, że teksty biblijne ukazują swoiste dojrzewanie myśli o cierpieniu, które idzie w parze z tym, jak Izrael dojrzewał w swej świadomości religijnej, w doświadczeniu Boga oraz w rozumieniu własnego posłannictwa jako Narodu Wybranego¹⁸. Najstarsze teksty Starego Testamentu powstałe jeszcze przed rokiem 586 r. (przed niewolą babilońską) najczęściej ukazują cierpienie w bezpośrednim powiązaniu przyczynowo-skutkowym z grzechem. Ukazują one cierpienie jako karę za naruszenie przez człowieka porządku ustanowionego przez Boga w świecie stworzonym¹⁹. Jednak okres niewoli babilońskiej, będąc dla Izraelitów czasem szczególnie intensywnej refleksji nad sensem cierpienia, skłania autorów natchnionych do krytyki poglądu uzależniającego cierpienie jedynie od grzechu²⁰. Ogólnie rzecz ujmując, autorzy biblijni w omawianym okresie zauważają, że cierpienie może być traktowane jako odpłata za zło jedynie w odniesieniu do grzeszników, których istotnie spotyka zasłużona kara. Jednakże, kiedy grzesznik cieszy się powodzeniem, a człowiek sprawiedliwy cierpi niezasłużenie, koncepcja cierpienia jako kary staje się nieadekwatna. Nic więc dziwnego, że u autorów ksiąg powstałych w tym okresie daje się wyczuć pewien niepokój, jak rozwiązać problem sensu cierpienia. Jedni stwierdzają, że sprawiedliwa odpłata przyjdzie później (zob. Ps. 37), inni zaś deklarują niemożność odnalezienia odpowiedzi (Hiob, Kohelet)²¹. Dla głównego bohatera powstałej wówczas (przynajmniej w części) *Księgi Hioba* ów związek między winą a cierpieniem pozostaje niewyjaśniony i prowadzi go do rozważania mądrości Bożej i niezbadanych planów Boga. Hiob nie potrafi znaleźć w swoim losie związku przyczynowego pomiędzy winą a cierpieniem (zob. Hi 6,24). Stwierdza również, że w sytuacji niezawinionego cierpienia człowiek przecież nie może wnieść oskarżenia sądowego przeciw Bogu (zob. Hi 9,23-24). A skoro człowiek cierpiący nie zawsze jest w stanie pojąć intencje Boga dopuszczającego nań trudne doświadczenia, pozostaje stwierdzić że cierpienie jest tajemnicą²². Można więc przypuszczać, że w czasach kiedy powstawała *Księga Hioba*, Izraelici nie byli jeszcze gotowi zrozumieć głębszego sensu cierpienia²³. Momentem przełomowym w refleksji Starego Testamentu na temat cierpienia jest powstanie obecnych u Deutero-Izajasza pieśni o cierpiącym Słudze Jahwe. W świetle tych tekstów pojawia się idea, że cierpienie nie może być karą Bożą, ponieważ Ebed Jahwe cierpi niewinnie, nie jest ono również bezsensowne, gdyż teksty mówiące o Słudze Jahwe wielokrotnie podkreślają

¹⁶ Por. tamże.

¹⁷ Por. H. Langkammer, *Biblia o cierpieniu*, s. 19-20.

¹⁸ Por. S. Jankowski, *Zbawczy charakter cierpienia w świetle tekstów biblijnych*, s. 209.

¹⁹ Zob. np. Rdz 3,17; Joz 7,1-26; Ps 107,10n.

²⁰ Por. L. Stachowiak, *Cierpienie. Stary Testament*, s. 478.

²¹ Por. S. Jankowski, *Zbawczy charakter cierpienia w świetle tekstów biblijnych*, s. 211-212.

²² Por. H. Langkammer, *Biblia o cierpieniu*, s. 21.

²³ Por. S. Jankowski, *Zbawczy charakter cierpienia w świetle tekstów biblijnych*, s. 211.

iż cierpi on za innych, ponosi cierpienie zastępcze, które innym przynosi zbawienie²⁴. Począwszy od *Księgi Izajasza* widać odejście od schematycznej koncepcji retribucji doczesnej, w której cierpienie i śmierć pojmowane są automatycznie jako kara za własny grzech. Po raz pierwszy w Starym Testamencie pojawia się tu idea cierpienia ekspiacyjnego jednostki w zamian za przebaczenie obejmujące wielu²⁵.

Sługa Jahwe, występujący w *Księdze Izajasza*, to jedna z najbardziej tajemniczych postaci Starego Testamentu. Przedstawiony jest najpierw jako „wybrany” (Iz 42,1.6), „miecz obosieczny” (Iz 41,2), „sanie młócające” (Iz 41,15), później zaś w roli diametralnie różnej – jako „mąż boleści” (Iz 53,3). Chociaż można mówić, że ma on w pewnym sensie swoich poprzedników w Mojżeszu, Ozeaszu, Jeremiaszu, Izajaszu czy Ezechielu, to jednak przewyższa ich zdecydowanie swoją postawą wobec cierpienia. Jest on bowiem ukazany przez autora natchnionego jako ten, który dobrowolnie podejmuje cierpienia za innych, pragnąc, by jego ból stał się środkiem ich ocalenia. Dodatkowo, Ebed Jahwe cierpi nie tylko zewnętrznie (uderzenia, chłosta, oplucie, zranienia), lecz również dopełnia swego cierpienia bólem duchowym (udręki, pogarda, poniewieranie, osamotnienie, odrzucenie). Opis jego męki podkreśla, iż cierpienie go miażdży i pozbawia ludzkiej godności, lecz co najważniejsze przyjmuje on wszystkie te doświadczenia dobrowolnie z posłuszeństwa i całkowitego oddania swej wolności Bogu²⁶. Sługa Jahwe przyjmuje cierpienia za innych, chce innym przynieść zbawienie przez swoje udręki. Myśl ta jest najbardziej widoczna w Iz 53. I choć nie jest ona zupełnie obca innym księgom (np. Za 12,2; Dn 3,39-40 czy 2Mch 7,37-38), to jednak na tle starotestamentalnych przekonań o cierpieniu koncepcja o zadość uczynnym cierpieniu jest nowa, gdyż Stary Testament głosi, że właściwie każdy cierpi za swoje własne winy. W ten sposób starotestamentalna refleksja na temat teologii cierpienia i winy dochodzi do swego punktu kulminacyjnego: cierpienie staje się jakby założeniem dla uzyskania zbawienia, swoistą koniecznością zbawczą. Od czasów Deuterolizajasza namysł nad ludzkim cierpieniem prowadzi do wniosku, iż cierpienie ma znaczenie zbawcze. Ono zbliża do Boga i łączy z Nim człowieka. Bóg zaś czasem wybiera sprawiedliwego, aby ten przez swoje niezawinione cierpienie zadośćuczynił za winy innych, jak to ma miejsce w przypadku Sługi Jahwe²⁷.

Stary Testament na różnych miejscach ukazuje także kilka innych pozytywnych aspektów cierpienia. Autorzy natchnieni ukazują wartość oczyszczającą tego doświadczenia ludzkiego, często porównując je do działania ognia, który oczyszcza metal z wszelkich zanieczyszczeń (zob. np. Jr 9,6; Ps 65,10). Dostrzegają oni również, że Bóg posłużyć się może cierpieniem by napomnieć człowieka – jest to swoista wartość wychowawcza cierpienia (zob. np. Pnp 8,5; Prz 3,11; 2Krn 32,26)²⁸. Elementem starotestamentalnego pojmowania cierpienia jako specyficznego środka wychowawczego jest ukazywanie, że doświadczenia sprawiedliwego, z perspektywy czasu okazują się rodzajem zaprawy, okazją do ćwiczenia się w cnocie i wytrwałości. To działanie wychowawcze Boga teksty Starego Testamentu ukazują zarówno w odniesieniu do indywidualnego człowieka, jak i do całego narodu. Potwierdzeniem tego są słowa skierowane do Izraelitów, zawarte w *Księdze Powtórzonego Prawa*: „Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan,

²⁴ Por. H. Langkammer, *Biblia o cierpieniu*, s. 21.

²⁵ Por. J. Lemański, *Sługa JHWH (Iz 53, 10-11a) i problem zmartwychwstania*, „*Verbum Vitae*” 15 (2009), s. 35.

²⁶ Por. S. Jankowski, *Zbawczy charakter cierpienia w świetle tekstów biblijnych*, s. 214-215.

²⁷ Por. H. Langkammer, *Biblia o cierpieniu*, s. 21-22.

²⁸ Por. X. Leon-Dufour, *Cierpienie*, s. 154.

Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utraścić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu; czy strzeżesz Jego nakazu, czy też nie” (Pwt 8,2). W świetle powyższych słów widać, że w Bożym zamyśle ból i cierpienie mają na celu, aby człowiek wyciągnął z tych doświadczeń pozytywne wnioski dla siebie i aby mógł doświadczyć Bożego miłosierdzia: „A jeśli ukarze – okaże i litość według wielkiej swej łaski, gdyż nie poniża On chętnie ni dręczy synów człowieczych” (Lm 3,32)²⁹. Podobnie jak kochający ojciec karci czasem swoje dzieci, tak i Bóg może posłużyć się cierpieniem dla dobra człowieka i doprowadzenia go do pełnej dojrzałości³⁰. W tym duchu wypowiada się m. in autor *Księgi Przysłów*, zapisując: „Upomnieniem Pańskim nie gardź, mój synu, nie odrzucaj ze wstrętem strofowań. Bowiem karci Pan, kogo miłuje, jak ojciec syna, którego lubi” (Prz 3,11-12). Starotestamentalni autorzy biblijni, jak już wspomniano, niejednokrotnie ukazują cierpienie ludzkie jako okazję do objawienia Bożego planu, który przekracza możliwości ludzkiego poznania³¹. Jako przykład tej koncepcji wskazać można chociażby historię Józefa egipskiego, który został przez swoich braci sprzedany w niewolę (zob. Rdz 37,1-36). Cały łańcuch zawinionego zła wywołuje ból i cierpienie, tak u Józefa, jak i u jego ojca – Jakuba, lecz zakończenie tej historii (zob. Rdz 47,1-12) ukazuje wielkie miłosierdzie Boga nad winowajcami³². W tym samym duchu wypowiadają się także inne księgi biblijne. Na przykład *Księga Mądrości* przynosi opis człowieka, który zmarł przedwcześnie, lecz dzięki temu został przez Boga zachowany do ewentualnych przyszłych grzechów (zob. Mdr 4,17-20)³³. Zaś w innym miejscu tej samej księgi czytamy, iż cierpienia moralne i duchowe, jakie przeżywają bezdzietni rodzice, zostaną im wynagrodzone w sferze ducha (zob. Mdr 3,13-15), co również stanowi okazję do objawienia się niepojętych planów Boga³⁴.

2. Ludzkie cierpienie w kontekście Paschy Chrystusa

Najpełniej celowość cierpienia ukazuje jednak Chrystus poprzez swoje własne życie pełne bolesnych doświadczeń, a także przez mękę, agonię i śmierć, które określamy wspólnym terminem Pascha. Grecki termin *paschō*, obejmuje swym znaczeniem rozległy obszar wszelkich stanów cierpienia, znoszenia, tolerowania, zmagania się, a ów używany w Septuagincie rzeczownik odnosi się do bólu i wszelkiego rodzaju cierpień, mających różne przyczyny³⁵. Szczególnie ważne w katechezie o cierpieniu jest więc podkreślenie faktu, iż sam Jezus doświadczył wielu cierpień.

Aby właściwie zrozumieć spojrzenie Nowego Testamentu na zagadnienie cierpienia, należy się jeszcze zatrzymać na okresie późnego judaizmu. W tym czasie cierpienie łączy się z myślą o retribucji. W myśli ksiąg natchnionych dominuje przekonanie, że ponieważ wszyscy ludzie są grzesznikami, to również wszyscy muszą cierpieć. Nawet ludzie bogobojni i pobożni nie są wolni od grzechu, stąd cierpienie staje się także ich udziałem. Dla nich jednak najczęściej stanowi ono nie tyle zapłatę za grzech, lecz jest narzędziem próby, staje się okazją do czynienia pokuty za życia i oczyszczenia, co pozwala uniknąć przyszłej kary. Myślą tą

²⁹ Por. S. Jankowski, *Zbawczy charakter cierpienia w świetle tekstów biblijnych*, s. 212.

³⁰ Szerzej o pedagogii Boga w Biblii zob. J. Bagrowicz, *Pedagogia Patriarchów. Abram człowiek otwarty na nieznaną*, „Paedagogia Christiana” 4 (1999), s. 68-78.

³¹ Por. X. Leon-Dufour, *Cierpienie*, s. 154.

³² Por. H. Langkammer, *Biblia o cierpieniu*, s. 20.

³³ Por. S. Jankowski, *Zbawczy charakter cierpienia w świetle tekstów biblijnych*, s. 212.

³⁴ Por. X. Leon-Dufour, *Cierpienie*, s. 154.

są przesiąknięte głównie *Księga Barucha* i *Mądrość Syracha*. Z drugiej strony, w okresie późnego judaizmu, autorzy natchnieni podkreślają, iż ludzie bezbożni i zatwardziali grzesznicy otrzymują od Boga swoją zapłatę już tu na ziemi. To właśnie dlatego często dobrze im się wiedzie na tym świecie, lecz, jak podkreślają teksty biblijne z tego okresu, straszna będzie ich kara w zaświatach (zob. np. 2Mch 6,12-17). W tym kontekście, cierpienie pobożnych ma znaczenie wyjątkowe – staje się ono okazją do zdobywania zasług. Jeśli człowiek znosi udręki z cierpliwością, wówczas jego zasługi się powiększają³⁶.

Podobnie jak Stary Testament, także i Nowy Testament ukazuje niezaprzeczną prawdę, iż obecność cierpienia w świecie spowodowana jest grzechem. Jezus podkreśla to kilkakrotnie, między innymi przy okazji uzdrowienia kobiety, która od osiemnastu lat cierpiała z powodu niemożności wyprostowania się (zob. Łk 13,10-17). Zwracając się do tłumu oburzonego faktem, iż dokonał tego cudu w szabat, Jezus stwierdza, że przyczyną cierpienia jest moc złego ducha (zob. Łk 13,16). Podobne stanowisko można odnaleźć również u św. Pawła (zob. 2Kor 12,7; Dz 10,38)³⁷. Również w cudach, których dokonali Apostołowie, sam Jezus widzi klęskę szatana (zob. Łk 10,18)³⁸. Okres publicznej działalności Chrystusa to czas nauczania i dokonywania cudów, z których większość polega na okazywaniu miłosierdzia i niesieniu pomocy osobom dotkniętym cierpieniem – często będącym konsekwencją grzechu. Św. Łukasz opisując początek publicznej działalności Jezusa, przypomina słowa, które Chrystus wypowiedział w synagodze w Nazarecie, a które są powtórzeniem słów z proroka Izajasza: „Duch Pański spoczywa na mnie, ponieważ mnie namaścił i posłał mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi; abym obwoływał rok łaski od Pana” (Łk 4,18 = Iz 61,1; 58,6). Jezus uwalnia ludzi z chorób (zob. np. Mk 2,1-12; J 5,1-16; Łk 14,1-6), a także wskrzesza zmarłych (zob. np. Mt 9,23-26; Łk 7,1-17; J 11,1-44). Co jednak istotne, Ewangelisci podkreślają, iż zarówno przy uzdrowieniach, wskrzeszeniach, jak i przy egzorcyzmach (zob. Mt 8,28-34), wszędzie występuje motyw uwolnienia oraz ratunku spod władzy grzechu i szatana³⁹.

W nauczaniu Pana Jezusa odnaleźć można obecne już w czasach Starego Przymierza przekonanie, że Bóg może kogoś wprost ukarać cierpieniem za jego grzechy (zob. Łk 13,3). Kara taka ma swój dodatkowy cel – nie tylko stanowi odpłatę dla grzesznika, lecz ma także za zadanie pobudzić innych do refleksji nad postępowaniem i ostrzec ich przed lekceważeniem Pana Boga (zob. Łk 13,1-5). Najczęściej jednak Chrystus ukazuje zupełnie nową perspektywę spojrzenia na problem cierpienia. Przedstawia ją uczniom przy okazji uzdrowienia człowieka ślepego od urodzenia (zob. J 9,1-41). Na pytanie uczniów wyrastające z przekonania o tym, że cierpienie zawsze jest karą: „Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomy – on czy jego rodzice?” (J 9,2), Jezus odpowiada: „Ani on nie zgrzeszył, ani jego rodzice, ale [stało się tak], aby się na nim objawiły sprawy Boże” (J 9,3). W ten sposób Jezus koryguje przeważającą w Starym Testamencie i późnym judaizmie opinię, że każde cierpienie jest w jakiś sposób zawinione. Jezus wskazuje na to,

³⁵ Por. H. Langkammer, *Biblia o cierpieniu*, s. 19; S. Jankowski, *Zbawczy charakter cierpienia w świetle tekstów biblijnych*, s. 209.

³⁶ Por. H. Langkammer, *Biblia o cierpieniu*, s. 22-23.

³⁷ Por. tamże, s. 23.

³⁸ Por. X. Leon-Dufour, *Cierpienie*, s. 155.

³⁹ Por. S. Jankowski, *Zbawczy charakter cierpienia w świetle tekstów biblijnych*, s. 217.

że zamiast stawiać pytania o przyczynę cierpienia, należałoby raczej zwrócić uwagę na jego sens i cel. Myśl o celowości cierpienia, choć pojawiała się już na kartach Starego Testamentu, w nauczaniu Jezusa jest centralną osią myślenia o tym trudnym doświadczeniu ludzkim⁴⁰.

Najpełniej celowość cierpienia Chrystus ukazuje poprzez swoje własne życie pełne bolesnych doświadczeń, a także przez mękę, agonię i śmierć. Jezus cierpi poczynawszy od nieprzyjęcia Go przez własny naród (zob. np. J 1,11), poprzez wielokrotne doświadczenie niewierności i przewrotności ludu (zob. np. Mt 17,17; Łk 19,41; Mt 23,27), aż po mękę krzyżową, będącą sumą wszystkich możliwych cierpień ludzkich⁴¹. Patrząc bardziej szczegółowo na ziemskie życie Jezusa można powiedzieć, że od samego początku zmierza ono ku cierpieniu i jest nim napelnione. Szczególnie ważne, obok wielu opisanych w Ewangeliach sytuacji, w których Chrystusa spotyka odrzucenie czy wyszydzenie, są wyraźne zapowiedzi Jego męki i śmierci (zob. np. Mk 8,31; 9,31; 10,33; 14,21; Łk 13,32-33). Z zapowiedzi tych wynika, że Jezus nie tylko liczy się z możliwością cierpienia czy poniesienia śmierci, lecz traktuje to doświadczenie jako konieczność zbawczą. Chrystus podkreśla, że właśnie Jego cierpienie i śmierć posłużą do zbawienia grzeszników oraz stanowić będą wypełnienie woli Boga Ojca. Szczególnie dobitnie wyraża On tę prawdę podczas Ostatniej Wieczerzy, kiedy mówi o wydaniu swojego ciała i wylaniu krwi za wielu (zob. np. Mk 14,22-24)⁴². Takie rozumienie cierpienia przez Jezusa stanowi świadectwo nadania mu ostatecznego sensu. Chrystus ukazuje, że cierpienie nie jest wynikiem fatum ciężącego nad światem i człowiekiem, gdyż zostało przez Boga wpisane w ekonomię zbawienia. Cierpienia wynikające ze słabości ludzkiej natury skażonej grzechem pierworodnym, zadawane przez ludzi czy przyrodę, zostają włączone przez Boga w zespół środków służących zbawieniu. Staje się to oczywiste dopiero wtedy, gdy Jezus wolnością człowieka doskonałego, czyni cierpienie przedmiotem wyboru, co odnotowują wszystkie tradycje ewangeliczne (zob. Mk 10,32; Łk 9,52; Mt 26,39; Mk 14,36)⁴³. Zbawczy charakter męki i spełnienie w niej Bożych planów, autorzy Nowego Testamentu odczytują refleksyjnie, podejmując analizę jej zapowiedzi zawartą na kartach Starego Testamentu. Szczególne miejsce w tym namyśle zajmuje Psalm 22 oraz wspomniane już cztery pieśni o cierpiącym Słudze Jahwe, które znajdują się w *Księdze proroka Izajasza* (np. Iz 42,1-7; 49,1-6; 50,4-9; 52,13-53,12). Autorzy nowotestamentalni dostrzegają, iż tym, co potwierdza słusność zbawczą Jezusowej męki jest Jego zmartwychwstanie i wywyższenie⁴⁴. W świetle tych tekstów, cierpienie jawi się jako narzędzie, którym Bóg posługuje się dla zbawienia świata i pojednania stworzenia ze Stwórcą. Nowy Testament podkreśla, że Jezus cierpi „za”, podejmuje mękę, aby grzesznych ludzi wybawić od śmierci (zob. Rz 5,6,8; 14,15; 1Kor 8,11; 2Kor 5,14; Gal 2,29; Ef 5,2,25)⁴⁵. Szczytem cierpień Jezusa jest Jego ofiara zbawcza, dar przebłagania złożony z Jego życia. Nowy Testament podkreśla, że złożenie tej ofiary stanowi cel przyścia Chrystusa na świat i jest wypełnieniem odwiecznej woli Ojca (zob. Dz 3,18). Jezus zaś poddaje się tej woli z całą uległością (zob. Hbr 3,7-8) i miłością (zob. J 14,31; 15,13)⁴⁶. Ojciec Langkammer stwierdza,

⁴⁰ Por. H. Langkammer, *Biblia o cierpieniu*, s. 23.

⁴¹ Por. K. Romaniuk, *Cierpienie. Nowy Testament*, EK III 479.

⁴² Por. H. Langkammer, *Biblia o cierpieniu*, s. 24.

⁴³ Por. S. Jankowski, *Zbawczy charakter cierpienia w świetle tekstów biblijnych*, s. 216-217.

⁴⁴ Por. H. Langkammer, *Biblia o cierpieniu*, s. 25.

⁴⁵ Por. S. Jankowski, *Zbawczy charakter cierpienia w świetle tekstów biblijnych*, s. 217.

⁴⁶ Por. X. Leon-Dufour, *Cierpienie*, s. 156.

że cierpienie jest z Jezusem związane egzystencjalnie, wpisane w jego zbawczą misję⁴⁷. To zbawcze cierpienie objawia także chwałę Syna (zob. J 17,1; 12,31) i „gromadzi w jedno dokoła Niego rozproszone dzieci Boże” (J 11,52). Chrystus, który podejmuje cierpienie w czasie swego ziemskiego życia, będzie chciał, gdy przyjdzie ponownie w chwale, utożsamić się ze wszystkimi cierpiącymi na świecie (zob. Mt 25,35-40)⁴⁸. W świetle powyższej analizy, trudno więc dziwić się, że Nowy Testament niezwykle dużo miejsca poświęca ukazaniu cierpień samego Chrystusa i Jego postawie wobec cierpienia innych. Tym, co odróżnia rozumienie cierpienia w księgach powstałych po przyjsciu na świat Jezusa od starotestamentalnego spojrzenia na to doświadczenie ludzkie jest fakt, iż cierpienie w Nowym Testamencie zawsze jest odczytywane w kontekście zbawienia, dzięki czemu czytelny staje się jego sens i cel. Cierpienia Chrystusa na tym świecie, Jego zbawcza męka i śmierć ukazują, że wszelkie ludzkie cierpienie ma sens i jest owocne.

W świetle powyższych stwierdzeń, zrozumiałym staje się dlaczego autorzy ksiąg Nowego Testamentu nie stawiają pytania o to, dlaczego zbawienie dokonane przez Chrystusa nie przyniosło człowiekowi uwolnienia od doczesnych cierpień. Jest dla nich bowiem oczywiste, że w Bożej ekonomii zbawienia cierpienie, także w sensie indywidualnym, może posłużyć do uświęcenia i stać się drogą wiodącą do zbawienia. Ewangelia, którą głosi Chrystus, wielokrotnie stawia chrześcijaninowi wymagania związane z dźwiganiem codziennego krzyża, a więc ze znośaniem cierpienia (zob. Łk 9,23). Autorzy biblijni zauważają, że cierpienie staje się swoistą zbawczą koniecznością⁴⁹. Wskazują, że Zmartwychwstanie Chrystusa nie spowodowało usunięcia cierpienia z życia ludzkiego, co więcej, skoro sam Odkupiciel „aby wejść do swojej chwały” (Łk 24,26) musiał znieść tak wiele prześladowań i ucisków, skoro nie ominęły one nawet Matki Jezusa (zob. Łk 2,35) ani Jego uczniów (zob. Mt 10,22.24; J 15,20), to i uczniowie Jezusa wręcz powinni pójść tą samą drogą. Każdy chrześcijanin, stanowiąc jedno z Chrystusem (zob. Ga 2,20), nie cierpi już sam, lecz współcierpi z nim Odkupiciel (zob. 2Kor 1,5). Cierpienie innych wzywa chrześcijanina do współczucia i dzielenia z nimi ich bólu i cierpienia – to także jest znak współcierpienia z Chrystusem (zob. 1Kor 12,26; Rz 12,15; 2Kor 1,7)⁵⁰. W Nowym Testamencie dominuje przeświadczenie, że era mesjańska, zapoczątkowana przyjściem Bożego Syna na ziemię, jest czasem ucisku (zob. Mt 24,8; Dz 14,22; 1Tm 4,1). Podkreślana jest prawda, że cierpienia chrześcijanina „są cierpieniami Chrystusa” (2Kor 1,5), ponieważ „już nie on żyje, lecz żyje w nim Chrystus” (Gal 2,20). Uczeń Chrystusa należy do Niego całkowicie, a cierpienie upodabnia go do jego Mistrza (zob. Flp 3,10). Podobnie, jak Chrystus „choć był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał” (Hbr 5,8), tak też trzeba „wytrwale biec w wyznaczonych zawodach; patrząc na Jezusa, który jest sprawcą i wykonawcą naszej wiary (...) i który wziął na siebie krzyż” (Hbr 12,1n.). Nowy Testament podkreśla, że Chrystus stał się jedno z tymi, którzy cierpią i swoim uczniom zostawił polecenie, by i oni podobnie czynili (zob. 1Kor 12,26; Rz 12,15)⁵¹.

W kontekście powyższych tekstów warto również zwrócić uwagę na to, jak, w świetle Objawienia zawartego w Nowym Testamencie, chrześcijanin powinien przyjmować cierpienie. Przede wszystkim Ewangelie podkreślają fakt, że skoro

⁴⁷ Por. H. Langkammer, *Biblia o cierpieniu*, s. 24.

⁴⁸ Por. tamże.

⁴⁹ Por. X. Leon-Dufour, *Cierpienie*, s. 156.

⁵⁰ Por. K. Romaniuk, *Cierpienie. Nowy Testament*, kol. 479.

⁵¹ Por. X. Leon-Dufour, *Cierpienie*, s. 157.

cierpienie nie jest pozbawione sensu i wpisuje się w Boży plan zbawienia człowieka, to najwłaściwszą postawą wobec trudnych doświadczeń jest pełne ufności ich przyjęcie. Najtrafniej o sposobie podejścia człowieka do cierpienia mówi sam Jezus wypowiadając swoje błogosławieństwa pod adresem cierpiących, z których jedno brzmi: „Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladowają was i gdy mówią kłamliwie wszystko złe o was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie” (Mt 5, 11-12). W błogosławieństwach wypowiedzianych pod adresem cierpiących Chrystus podkreśla, że człowiek powinien znosić wszelkie cierpienie z radością, w przekonaniu, iż w ludzkim cielesnym cierpieniu najbardziej objawia się On sam. Refleksja ta jest widoczna szczególnie wyraźnie w listach św. Pawła (zob. np. 2Kor 4, 10; 11, 23-27; Flp 1, 29)⁵². Ten Apostoł szczególnie mocno akcentuje konieczność zachowania radości pośród prześladowań i sam staje się wzorem takiej postawy (zob. Kol 1, 24). Podkreśla on, że cierpienie, podobnie jak charyzmaty, może służyć samemu cierpiącemu i innym, a przez to należy je postrzegać jako łaskę pochodzącą od Boga (zob. Flp 1, 20). Święty Paweł zachęca również, aby chrześcijanin wpatrując się w krzyż Chrystusa, dostrzegał w nim znak mądrości i mocy Bożej (zob. 1Kor 1, 18.24) oraz by dzięki temu zrozumiał, że to, co w powszechnym odczuciu jest znakiem cierpienia, hańby i poniżenia, dzięki posłuszeństwu może stać się znakiem tryumfu i wywyższenia – tak jak to się dokonało w męce i zmartwychwstaniu Jezusa (zob. Flp 2, 5-11). Pawłowa teologia cierpienia przeniknięta jest akcentem rezurekcyjnym, czyli podkreślającym fakt, iż współcierpienie z Chrystusem prowadzi także do współzmartwychwstania z Nim (zob. Rz 8, 17). Mało tego, jego zdaniem, w świetle przyszłej chwały cierpienie nie jest nawet warte wspomnienia (zob. Rz 8, 18; 2Kor 4, 17). Paweł jest tu zgodny z innymi autorami Nowego Testamentu (zob. Dz 14, 22; 1P 4, 13; Hbr 2, 10; 2Tm 2, 11), jednak to właśnie on uzasadnia najwyraźniej sens cierpienia chrystologicznie i soteriologicznie: trzeba umrzeć z Chrystusem, aby stać się nowym człowiekiem i móc żyć z Chrystusem⁵³. Należy również wspomnieć o eschatologicznej perspektywie koncepcji cierpienia, która równie mocno zaznacza się w myśli św. Pawła. Autor ten podkreśla, że zbawienie już się dokonało, chociaż ludzie jeszcze nie w pełni korzystają ze skutków cierpień Chrystusa, które wyjednają im to odkupienie. Jednak w przestrzeni wiary i nadziei zbawienie jest już faktem zaistniałym (zob. Rz 8, 24) i tylko kwestią czasu jest, aby objawiła się chwała Pana. Chrześcijanin powinien więc zawsze widzieć przed sobą Chrystusa, który przez wiele cierpień wszedł do chwały, i stąd powinien czerpać świadomość, iż podobną drogę musi przejść jako Jego wyznawca⁵⁴. Doświadczenie cierpienia łączy człowieka nie tylko z Chrystusem cierpiącym, ale także wywyższonym: „Skoro wspólnie z Nim cierpimy po to, by też wspólnie mieć udział w chwale” (Rz 8, 17)⁵⁵.

Nowy Testament mówiąc o sposobie przyjmowania cierpienia przez człowieka, mocno akcentuje również aspekt konieczności współcierpienia z innymi. Ponieważ cierpienie jest nieuniknione, trzeba się wzajemnie umacniać w tym doświadczeniu. Podobnie, jak cierpienie przeżywane samotnie, bez Chrystusa, zniekształca Boże podobieństwo w człowieku, tak też cierpienie przeżywane z bliźnim upodabnia do Chrystusa (zob. Flp 3, 10). Cierpienie jednych winno budzić w innych ducha solidarności i wolę pomocy (zob. 1P 5, 9). Katecheza apostołska głoszona przez

⁵² Por. K. Romaniuk, *Cierpienie. Nowy Testament*, kol. 479.

⁵³ Por. H. Langkammer, *Biblia o cierpieniu*, s. 27.

⁵⁴ Por. S. Jankowski, *Zbawczy charakter cierpienia w świetle tekstów biblijnych*, s. 219-220.

⁵⁵ Por. K. Romaniuk, *Cierpienie. Nowy Testament*, kol. 479.

uczniów wpatrzonych w Chrystusa, który przez swe cierpienie i śmierć zbawił świat, zmierza do uformowania chrześcijańskiej świadomości, że skoro cierpienie jest narzędziem zbawienia świata, to jest ono również zadaniem, które stoi przed każdym wyznawcą Chrystusa⁵⁶.

3. Wnioski

W dobie narastającego kryzysu wiary i piętrzących się trudności na szkolnej lekcji religii, warto przypominać, że Biblia może stać się nieocenioną a niestety wciąż niedocenianą „animatorką” lekcji. Słowo Boże musi na nowo zaistnieć w różnorodnej formie, aby „ożywiło” i pobudziło do życia współczesnego człowieka „multimedialnego”⁵⁷. Przedstawiony w niniejszym artykule zarys najważniejszych kierunków refleksji biblijnej o cierpieniu z pewnością nie jest wyczerpujący i nie rości sobie prawa by tak być postrzeganym, jednakże pozwala on dostrzec pewne istotne akcenty w sposobie postrzegania tego trudnego zagadnienia przez Pismo Święte, które mogą okazać się cenne w katechezie szkolnej.

Przede wszystkim, zauważyć należy fakt, iż biblijna refleksja na temat cierpienia charakteryzuje się pewną ewolucją w sposobie jego postrzegania. Najstarsze teksty zawarte w księgach Starego Testamentu mocno podkreślają, iż cierpienie jest konsekwencją grzechu i stanowi swoistą karę, jaką człowiek musi ponieść za sprzeciwienie się woli Bożej. W okresie tym mocno podkreślany jest związek pomiędzy winą, grzechem a cierpieniem, które jest swoistą zapłatą za zło. Jednakże teocentryzm refleksji starotestamentalnej prowadzi do przekonania, że cierpienie, podobnie jak wszystko, co dzieje się w świecie, jest zgodne z wolą Boga, a skoro tak jest, to musi ono posiadać również głębszy sens – Bóg zawsze działa celowo, a ponieważ cierpienie dotyka również ludzi sprawiedliwych pojawia się pytanie o przyczynę ich cierpienia.

Nowy Testament ukazując w Ewangeliach naznaczone cierpieniem życie Jezusa oraz Jego mękę i śmierć, które stały się narzędziem zbawienia, choć zawiera w sobie wcześniejsze koncepcje na temat sensu cierpienia, to jednak ukazuje zupełnie nową perspektywę – jest nią soteriologiczny, zbawczy sens cierpienia. W szkolnej katechezie warto zauważyć fakt, że choć Jezus wielokrotnie uzdrowiał chorych, przychodził z pomocą ludziom zmagającym się z różnorodnymi trudnymi doświadczeniami, to jednak przez swoje zmartwychwstanie nie zniósł cierpienia, nie usunął go z przestrzeni życia człowieka. Mało tego, Jezus wielokrotnie podkreśla, że być Jego uczniem oznacza wziąć krzyż, przyjąć cierpienie. Szczególną rolę w tej refleksji odgrywa święty Paweł, który głosi wprost „mądrość krzyża” i ukazuje w swoich listach zbawczy sens cierpienia – zarówno w jego wymiarze doczesnym (jako droga do nawrócenia), jak i wiecznym. W refleksji Nowego Testamentu w ukazywaniu sensu cierpienia przeważa chrystocentryzm, w myśl którego chrześcijanin powinien dobrowolnie cierpieć za Chrystusa, tak jak Chrystus, i razem z Nim. Patrząc na Nowy Testament, można stwierdzić, że cierpienie i tutaj pozostaje nadal tajemnicą, jednakże nadaje tej tajemnicy sens, znaczenie i celowość. W myśl tych założeń człowiek nie powinien oczekiwać rozwiązania tajemnicy cierpienia ani czekać na jego koniec, gdyż ten nie nastąpi w tym świecie, lecz winien oczekiwać celu cierpienia, tj. zbawienia swojego i zbawienia świata.

⁵⁶ Por. S. Jankowski, *Zbawczy charakter cierpienia w świetle tekstów biblijnych*, s. 221.

⁵⁷ Por. E. Dziwosz, *Słowo Boże w procesie nauczania katechetycznego na podstawie adhortacji posynodalnej Benedykta XVI „Verbum Domini”*, „Studia Katechetyczne” 8, s. 187.

Podjmując w katechezie szkolnej temat cierpienia należy podkreślić i ukazać, że zawsze jest ono sensowne. Odkupieńcza wartość cierpienia wynika z faktu wejścia w tę trudną egzystencjalną przestrzeń Boga w akcie wcielenia. Odtąd może być ono również miejscem spotkania z Bogiem. Cierpienie dzięki wcieleniu Syna Bożego przestaje być przestrzenią obcą Bogu. Co więcej, wiąże się ono z miłością i ma moc wyzwalać miłość, która nadaje mu nowy sens⁵⁸. Jan Paweł II w liście apostolskim *Salvifici doloris* wyjaśnia to następująco: „Odkupiciel cierpiał za człowieka – i dla człowieka. Każdy człowiek ma udział w Odkupieniu. Każdy też jest wezwany do uczestnictwa w owym cierpieniu, przez które Odkupienie się dokonało. Jest wezwany do uczestnictwa w tym cierpieniu, przez które każde ludzkie cierpienie zostało także odkupione. Dokonując Odkupienia przez cierpienie, Chrystus wyniósł zarazem ludzkie cierpienie na poziom Odkupienia. Przeto też w swoim ludzkim cierpieniu każdy człowiek może stać się uczestnikiem odkupieńczego cierpienia Chrystusa”⁵⁹.

Podsumowując powyższe rozważania, należy raz jeszcze zwrócić uwagę na lekcję religii, w jej wymiarze katechetycznym i biblijnym. Powinna ona na różne sposoby, wykorzystując bogactwo metodyki nauczania, opierać się na Słowie Bożym przekazanym na kartach Pisma Świętego i poprzez Tradycję Kościoła i wpłatać je szczelnie w cały proces dydaktyczny. Szkolna katecheza poprzez zagłębianie się w Słowie Bożym stać się może prawdziwą przestrzenią formacji⁶⁰ człowieka do przyjęcia trudnych doświadczeń.

Bibliografia

- „*Biblia Tysiąclecia*”. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2003.
- Chlewiński Z., *Formacja*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 5, red. L. Bieńkowski, Lublin 1989, k. 389.
- Dziwosz E., *Słowo Boże w procesie nauczania katechetycznego na podstawie adhortacji posynodalnej Benedykta XVI „Verbum Domini”*, „*Studia Katechetyczne*” 8, s. 177-189.
- Jan Paweł II, List Apostolski *Salvifici doloris*.
- Jankowski S., *Zbawczy charakter cierpienia w świetle tekstów biblijnych*, „*Ateneum Kapańskie*” 555-556/2-3 (2001).
- Kostorz J., *Problematyka umierania i śmierci w katechezie młodzieży szkół ponadgimnazjalnych*, w: *Człowiek chory i umierający. Możliwości wsparcia i formy pomocy*, red. J. Stala, Kraków 2014, s. 217-227.
- Langkammer H., *Biblia o cierpieniu*, w: *Cierpienie i śmierć*, red. A. Nowak, „*Homo meditantis*” XIII, Lublin 1992.
- Lemański J., *Sługa JHWH (Iz 53,10-11a) i problem zmartwychwstania*, „*Verbum Vitae*” 15 (2009), s. 3559.
- Leon-Dufour X., *Cierpienie*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, tł. K. Romaniuk, Poznań 1994.
- Offmański A., *Propozycja modelu katechezy ewangelizacyjnej*, w: *Katecheza Ewangelizacyjna. Poszukiwania koncepcji*, pr. zb., red. P. Mąkosza, Lublin 2010.
- Panuś T., *Katecheza jako szansa formowania współczesnej młodzieży*, „*Polonia Sacra*” 20 (2016) nr 4 (45), s. 25-40.
- Panuś T., *Katecheza jako szansa formowania współczesnej młodzieży*, „*Polonia Sacra*” 20 (2016) nr 4 (45), s. 25-40.

⁵⁸ Por. L. Poleszak, *Doświadczenie cierpienia jako próba nadziei i ufności do Boga*, „*Roczniki Teologiczne*” t. LXVII, z. 5 (2020), s. 71.

⁵⁹ Jan Paweł II, List apostolski *Salvifici doloris*, 19.

⁶⁰ Por. T. Panuś, *Katecheza jako szansa formowania współczesnej młodzieży*, „*Polonia Sacra*” 20 (2016) nr 4 (45), s. 25-40.

Poleszak L., *Doświadczenie cierpienia jako próba nadziei i ufności do Boga*, „Roczniki Teologiczne” t. LXVII, z. 5 (2020), s. 63-74.

Romaniuk K., *Cierpienie. Nowy Testament*, EK III 479.

Stachowiak L., *Cierpienie. Stary Testament*, EK III 478.

Zabielski J., *Eschatologiczny wymiar ludzkiego cierpienia i śmierci*, „Rocznik Teologii Katolickiej” t. XII/2, rok 2013.

Biblijne podstawy ukazywania sensu cierpienia w katechezie szkolnej

Streszczenie

Cierpienie w swych wielu wymiarach nie tylko od zawsze dotykało człowieka, lecz także pobudzało go do szukania odpowiedzi o sens, pochodzenie i cel wszelkich bolesnych przeżyć. Jako doświadczenie egzystencjalne cierpienie pozostaje w szczególnym polu zainteresowań katechezy, której zadaniem jest ukazanie chrześcijańskiego stanowiska wobec tego zagadnienia. A stanowisko to wyrasta z wierności Biblii, która jest, jak stwierdził to św. Jan Paweł II, w dosłownym tego słowa znaczeniu „wielką księgą o cierpieniu” (*Salvifici doloris*, 6). Słowo Boże zawarte w Piśmie Świętym jest najważniejszym źródłem katechetycznego nauczania – także refleksji o cierpieniu. Mówiąc na katechezie o cierpieniu należy czynić to w taki sposób, by ukazać jego głęboki sens w kontekście Pisma Świętego, a szczególnie w świetle tajemnicy Paschalnej – męki, śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa.

Słowa klucze: cierpienie, Biblia, sens, Pascha.

Ks. mgr Łukasz Białas – doktorant w Szkole Doktorskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie.